Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Czwartek 24 kwietnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

250.000 M

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,300.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,800.000. Zamiejscowa Mk. 6,000.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 93 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Królewska para rumuńska w Paryżu



Król, Prezydent Millerand, gen. Berthelot.



Królowa, pani Millerand.



Duca, rumuński min. spr. zagran., premjer Poincare.

Bolszewickie zapowiedzi

Moskwa. (AW.). Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy moskiewskiej, że w rokowaniach z Anglją sowiety wysuną także kwestję bessarabską. Sowiety będą uważały materjalne a nawet moralne poparcie Rumunji w tej kwestji przez jakiekolwiek państwo za akt nieprzyjazny dla siebie.

Wiedeń. (AW.). Korespondent „Daily News" w Czerniowcach podał swemu dziennikowi niesprawdzoną wiadomość o koncentracji wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej. W Bukareszcie ma panować z tego powodu wielkie zaniepokojenie. Podobno miało też przyjść do małego starcia z granicznemi oddziałami rumuńskiemi.

Przechwałki socjalistyczne

Londyn. (AW.). Podczas przyjęcia premjera Mac Donalda w Jorku, wypowiedział on w teatrze mowę, w której m. in. scharakteryzował dobitnie obecny rząd robotniczy. Premjer wykazał bezpodstawność obaw szczególnie konserwatystów, iż z chwilą dojścia do steru rządu robotniczego nastąpi ogólne cofnięcie się Anglji w jej rozwoju. Tymczasem pokazało się, że z tą chwilą podniósł się kurs papierów wartościowych angielskich, jak również na rynku międzynarodowym kurs funta. Podobnie nastąpiło uspokojenie na rynku handlowym. Fakta te dały możność rządowi rzeczywistego utrwalenia pozycji nowego gabinetu. Jest on wprawdzie ludzkim i jako taki popełnia może nieraz błędy. Od stycznia przez parę miesięcy rządów nastąpiło wzmocnienie partji robotniczej. Rząd obecny uważa za swój obowiązek udzielać pomocy gdzie tego potrzeba. Gdyby nawet miał on ustąpić w krótkim czasie, to w każdym razie będzie on kamieniem granicznym dla historji ruchu robotniczego. Rząd ten zdecydował się uznać Rosję sowiecką, wykazując przez to poczucie własnej siły. Także i obecne rokowania z sowietami, zdaniem premjera doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

(Ciekawi tylko jesteśmy, jak Mac Donald wytłumaczy tą ogromną anarchję, jaka się w Anglji za jego rządów ujawniła w szczególności podczas strajków, które w ostatnich czasach stały się plagą Anglji. Niewesoło jest też z parlamentarnem położeniem rządu socjalistycznego. Dlatego mowę Mac Donalda w Jorku trzeba uważać za wielkanocne przechwałki, aby usprawiedliwić dotychczasowe niepowodzenia bodaj przy... święconem. Przyp. Red.).

W Polsce teżby się przydało

Rzym. (AW.). Rząd zakazał obchodzić święto 1-go maja jako przeciwne ustawom. Przekroczenie zakazu ma pociągnąć za sobą surowe kary.

Powrót „faszysty"

Warszawa. (AW). Dnia 19 bm. powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie w Genewie, Rzymie, Londynie i Paryżu p. Thugutt.

O zmianę taryf kolejowych

Warszawa. (AW). Związek ludowo-narodowy wniósł do Sejmu wniosek o rewizję taryf kolejowych dla województw wschodnich. Wniosek uzasadnia, iż zmienione warunki ekonomiczne i utworzenie nowych dróg handlowych wysuwają tę konieczność ze względu na rozwój życia ekonomicznego we wschodniej Polsce. Niemen wobec ujemnego rozstrzygnięcia Kłajpedy i komunikacja z Gdańskiem są albo niedostępne, albo są długie, przez co podnoszą cenę towarów, wobec czego należy taryfę zrewidować, uwzględniając zwłaszcza produkcję rolną i leśną.

Zjazd słowiańskich geografów

Kraków. (AW). Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach czerwca br. odbędzie się w Pradze zjazd geografów i etnografów słowiańskich. Polska bierze w nim udział na podstawie uchwały Tow. Geograficznego i zjazdu Fizjografów w Krakowie, wysyłając szereg referatów. W zjeździe bierze udział ponadto: Czechosłowacja, Jugosławja oraz emigracja ukraińska. Udział Rosji dotąd nie został zadecydowany.

Przed spotkaniem się ministrów Francji i Belgji

Paryż. (AW). W związku z doniesieniami dzienników o mającem nastąpić w tym tygodniu spotkaniu Poincare'go z Theunisem oraz ministrem spraw zagranicznych Hymansem, Agencja Havasa donosi, iż jest to bardzo prawdopodobnem, jednak dotąd termin spotkania nie ustalono.

W Australji anarchja

Londyn. (AW). Jak donoszą z Australji, partja pracy, która przy ostatnich wyborach do parlamentu uzyskała większość, wyłoniła też z siebie nowy rząd. (Ładne to będą rządy! Przyp. Red.).

Przesilenie gospodarcze w Jugosławji

(Korespondencja własna „Gońca Krak.")

Zagrzeb, 19 kwietnia.

Jugosławja z natury rzeczy starała się po odzyskaniu niepodległości politycznej i terytorjalnem zjednoczeniu ziem słoweńskich, chorwackich i serbskich o własne **uniezależnienie także na polu gospodarczem.** W pierwszym rzędzie chodziło jej pod tym względem o pokrycie wewnętrzno-krajowych zapotrzebowań ekonomicznych, a następnie dążyła do **zapewnienia i odszukania dla swego przyszłego eksportu odpowiednich rynków zbytu za granicą.** Zanim jednak udało się jej osiągnięcie obu tych kardynalnych celów gospodarczych, bez których nie można było myśleć o ostatecznem wyzwoleniu się ekonomicznem z pod obcych wpływów, trzeba było wystarać się o większe niż dotąd uprzemysłowienie kraju aż do wybuchu światowej wojny przeważnie rolniczego. Lecz to właśnie okazało się **zadaniem o wiele trudniejszem** i bardziej skomplikowanem niżli się pierwotnie wydawało. Inicjatorowie hasła tego, zresztą jak najzupełniej zrozumiałego i całkiem naturalnego, natrafiali przy jego stopniowem urzeczywistnianiu na szereg przeszkód, z któremi się początkowo niebardzo liczyli i których nawet z góry nie przewidywali.

Okres inflacji, którego zasadniczo uniknąć nie było w stanie żadne z nowo utworzonych państw na ruinach dawniejszej monarchji naddunajskiej, w Jugosławji był objawem tym trudniejszym, że politykę inflacyjną uprawiały tam nietylko sfery przemysłowe i handlowe, ale **także Bank emisyjny Królestwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów.** Ponieważ nie było można odrazu uruchomić odpowiednio zorganizowany aparat podatkowy, któryby skutecznie działał, było państwo, przynajmniej w pierwszych miesiącach, zmuszone **do szukania kredytu u Banku emisyjnego,** a jednocześnie do druku coraz to nowych banknotów. Pod wpływami tej podwójnej inflacji Jugosławja robiła na zewnątrz wrażenie kraju nadzwyczajnie bogatego. Okres ten przeciągnął się **od 1919 aż do 1922 roku.** W tym czasie otwierano a zakładano przedsiębiorstwa przemysłowe jedno po drugiem, **firmy kupieckie rozrastały się liczebnie,** jako grzyby po deszczu, a eksport kroczył swemi własnemi, od ogólnopaństwowej polityki ekonomicznej całkiem niezależnemi drogami.

Inflacja wraz z swemi naturalnemi następstwami i realnymi przejawami wywoływała w Jugosławji pozory, **jakoby można było kontynuować zapoczątkowany rozwój gospodarczy, bez pomocy obcych kapitałów.** Pod hasłem nacjonalizacji wykupiony cały szereg zakładów przemysłowych, znajdujących się dotąd w obcych, przeważnie austrjackich, niemieckich i madziarskich rękach. Z chwilą jednak, gdy zakończył się bezpowrotnie okres inflacyjny, **sytuacja odrazu zasadniczo się zmieniła.** Konieczność utrzymania dotychczasowych i zakładania nowych przedsiębiorstw wymagała coraz nowych kapitałów, których wkrótce zabrakło. Na tem tle powstało przesilenie, przeżywane te samą mniej więcej porą także przez inne państwa europejskie, ale w Jugosławji wygórowane i skrajnie zaostrzone właśnie owem trzechletniem fałszywie postawionem osądzaniem całkowitej ekonomicznej sytuacji wewnętrznej. Położenie skomplikowało się o tyle, że **bardzo liczne zakłady przemysłowe musiały zawiesić dla braku kapitałów regularną działalność,** zaprzestać dalszej produkcji, a nawet po części swe warsztaty zupełnie zamknąć. To wpłynęło znów **na ogólne podniesienie w kraju stopy procentowej, która osiągnęła aż 25 do 30 procent.**

Długi szereg przedsiębiorstw ogłosił nawet **formalnie swoją niewypłacalność** z powodu nader utrudnionego uzyskania kredytów, na których w czasie inflacji zbudowano właśnie większą część nowo powstających zakładów i firm handlowo-przemysłowych. Kryzys groził tudzież przybrać stopniowo formy o wiele ostrzejsze, niżli w innych krajach Europy środkowej lub południowej. **Do punktu kulminacyjnego doszedł pod koniec 1923 roku,** gdy rozciągnął się też na znaczną część instytucji bankowych i pieniężnych, które zapóźno przystąpiły do praktycznego ograniczania dla przemysłu krajowego kredytów i **wskutek tego same popadły w przewlekający się kłopot finansowy.**

Obecnie jedynem skutecznem wyjściem z trudnej sytuacji jest odpowiednio **regulowany przypływ do kraju zagranicznych kapitałów.** Inaczej byłoby trzeba w dalszym ciągu ograniczać produkcję, pomnażać liczbę niezatrudnionych i uniemożliwić w samych początkach realne widoki wywozu. **Obca kapitały odgrywają już teraz niemałą rolę w gospodarczem życiu Jugosławji,** jak Wiedeń, tak i Budapeszt potrafiły bowiem utrzymać w kraju swe dawniejsze pozycje finansowe nawet w czasach wyraźnej nacjonalizacji przemysłu, przeprowadzając lub zgadzając się z swej strony na nacjonalizację tylko rzekomą. Przeciwnie, **ich wpływy** w niektórych nowych placówkach handlowych i przemysłowych centrach **jeszcze znacznie w ciągu ostatnich dwu lat wzrosły.** Ale z takich kapitałów obcego pochodzenia ani gospodarka, ani ruch państwowy w Jugosławji nie ciągnie bezpośrednich lub pośrednich korzyści, bo **rola ich ogranicza się na terytorjum południowo-słowiańskiem** tylko do finansowania przedsiębiorstw obcych, podczas gdy ekonomistom jugosławiańskim może się w danym razie rozchodzić głównie o pozyskanie takiego zagranicznego kapitału, napływającego do kraju przedewszystkiem celem wykorzystania chwilowej różnicy w stopach procentowych, który z **biegiem czasu mógłby przyczynić się pośrednio do obniżenia procentowej stopy w państwie.**

Pierwszym warunkiem silniejszego niż dotąd napływu kapitałów zagranicznych jest oczywiście **stabilizacja jugosłowiańskiego dinaru.** Jest to tem łatwiejsze, gdy się pamięta, że **osiągnięto już w państwie SHS równowagę budżetu oraz aktywny bilans płatniczy i handlowy.** Niemałem niebezpieczeństwem dla normalnego rozwoju stosunków gospodarczych w kraju byłoby jednak **dążenie pewnych sfer do wygórowania kursu dinaru** ponad poziom, na którym nastąpiła tymczasowa stabilizacja i który tworzy naturalną podstawę dla dalszego rozkwitu wewnętrznej gospodarki. Ponieważ równocześnie **konsolidują i wyjaśniają się w kraju także polityczne i partyjne stosunki,** panuje uzasadniona nadzieja, iż przypływem zagranicznych pieniędzy uda się zakończyć obecne przesilenie ekonomiczne, które powstało właściwie z tego tylko powodu, że **życie ekonomiczne Jugosławji przebrało w dwu przedostatnich latach rozmiary, nie odpowiadające istotnym siłom państwa i ludności.**

Sigma.

Tarcia japońsko-amerykańskie

Ograniczają sie do konfliktu gospodarczego

Londyn. (AW.). Nadeszły tutaj oficjalne wiadomości z Tokio, iż rząd japoński nie ma zamiaru stosować represji wobec Stanów Zjednoczonych z powodu uchwalenia nowej ustawy imigracyjnej. Nie będzie on też brał pod uwagę wojowniczych nastrojów w prasie skrajnych nacjonalistów. Równocześnie nadeszły jednak wiadomości, iż japońskie izby handlowe postanowiły rozpocząć polityczno-handlową kampanję wobec Stanów, w formie żądania bojkotu przywozu amerykańskiego. W tych dniach ma się odbyć w Tokio zebranie delegatów izb, celem zastanowienia się nad dalszemi środkami walki gospodarczej. Również ostatnia ustawa, według wiadomości, jakie tutaj nadeszły z Waszyngtonu wywołała silne niezadowolenie w korpusie dyplomatycznym w Waszyngtonie, szczególnie odnosi się to do zastępców państw środkowej i południowej Europy, jak przedewszystkiem Rumunji i Włoch.

Przed ostatecznem przesileniem w Anglji

Londyn. (AW.). W tutejszych kołach parlamentarnych wyczekują z ogromnem zainteresowaniem ponownego zebrania się parlamentu dla obrad nad pierwszym budżetem rządu robotniczego. Szczegóły bliższe tego budżetu nie są dotąd znane. Zaznaczyć należy, że w łonie partji liberalnej panuje, jak to ogólnie wiadomo niezadowolenie z dotychczasowego kierunku. Większość opowiada się za ustaleniem jasnego programu, przedewszystkiem wobec rządu robotniczego. Niezadowolenie panujące w skrajnem i niezależnym odłamie partji robotniczej, stara się premjer Mac Donald łagodzić osobistą interwencją.

Jednego nie ukończyli a myślą o — innyc

Londyn. (AW). „Allgemeen Handelsblad" w Amsterdamie dowiaduje się z miarodajnych źródeł, iż w razie pozytywnych rezultatów obecnych rokowań sowiecko-angielskich odbędzie się prawdopodobnie w lecie konferencja Rosji sowieckiej, Stanów Zjednoczonych oraz Francji na temat spornych i nie załatwionych kwestji w celu nawiązania normalnych stosunków. Miejscem konferencji miałaby być Haga.

N. Jork. (Tel. wł.). Kongres niezależnej partji pracy wyraża rządowi Mac Donalda zaufanie.

Manifestacja faszystowska w Rzymie

Rzym. (Tel. wł.). Rzym uroczyście obchodził święto pracy oraz założenia Rzymu. Obie te uroczystości złączone zostały w roku zeszłym w jednym dniu. Wszystkie gmachy rządowe, szkoły, Kapitol i wieża milicji wywiesiły sztandary narodowe. Na placu Colegio Romano zebrały się organizacje syndykatów faszystowskich i inne organizacje tegoż stronnictwa, skąd w pochodzie udały się na Kapitol. Tu nastąpiło proklamowanie Mussoliniego honorowym obywatelem miasta Rzymu. Dzwony kapitolińskie dzwoniły przez dziesięć minut. Wieczorem całe miasto było iluminowane, a orkiestry koncertowały na placach.

Układ jugosłowiańsko-francuski

Belgrad. (AW.). W związku z doniesieniami prasy paryskiej, iż w czasie odwiedzin jugosławiańskiej pary królewskiej w Paryżu, w miesiącu maju ma przyjść do zawarcia układu jugosławiańsko-francuskiego, podobnego do ostatniego z Rumunją. „Rjec" w Zagrzebiu dowiaduje się z kompetentnych źródeł, że układ ten nie będzie nowym, lecz tylko odnowieniem dawnego, który obecnie jeszcze jest w mocy. Nowy układ będzie miał na celu utrzymanie pokoju, oraz traktatów z wybitną cechą defenzywną.

Silna postawa Francji

Paryż. (AW). Z Rzymu donoszą, iż bawiący tam gen. Dawis miał wyjaśnić, że jego zdaniem Niemcy są zobowiązane wynagrodzić szkody i zniszczenia, jakich stały się przyczyną. Francja uczyniła roztropnie, zajmując Zagłębie Ruhry, co ułatwiło pracę ekspertom. Między mocarstwami panuje zgodność, iż Niemcy muszą wypełnić wszystkie nałożone im obowiązki.

Polacy u Papieża

Rzym. (Tel. wł.). Papież udzielił audjencji pielgrzymce studentów ze Lwowa, oraz uczenic z Poznania. Ojciec św. przypomniał przy tej okazji lata, spędzone w Polsce.

Wyprawa na Mont Everest odłożona

Londyn. (AW.). „Daily Maily" donosi, że wyprawa na Mont Everest została odłożoną obecnie z powodu choroby kierownika ekspedycji gen. Bruce.

Podróż naokoło świata

Paryż. (AW.). Dzienniki podają wiadomość z Kairo, iż przybył tam w locie dookoła świata major angielski Mac Laren. Ostatniem poprzedniem miejscem lądowania były Ateny. Obecnie udaje się on w dalszą drogę do Bagdadu.

Wypierają się

Berlin. (AW). Rząd niemiecki opublikował urzędowy komunikat, zaprzeczający pogłoskom o przedłużeniu terminu wyborów. Wybory do Reichstagu niemieckiego odbędą się dnia 4 maja br.

Pożyczka polska we Włoszech

Rzym. (Tel. wł.). Pożyczka polska, której subskrypcja odbywała się przez jeden dzień, została pokryta jedenastokrotnie. W ten sposób subskrybenci otrzymają tylko 8 proc. sumy podpisanej.

Na początek 4 wagony bilonu niklowego.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa. 22 kwietnia. W Wielką Sobotę nadszedł do Warszawy z Wiednia pierwszy transport bilonu polskiego. Transport ten, przywieziony w 4 wagonach, zawiera monety 50- i 20-groszowe, wykonane z czystego niklu i przedstawia wartość 9 miljonów złotych. Dalsze transporty przybywać będą w ciągu 4 najbliższych miesięcy w odstępach 4-tygodniowych.

50-groszówki mają średnicę 23 mm. i ważą 5 gr., 20-groszówki mają średnicę 20 mm. i ważą 3 gr.

PROWIZORYCZNY BILON PAPIEROWY.

Do czasu wybicia dostatecznej ilości bilonu metalowego będą wypuszczone prowizorycznie, na przeciąg kilku miesięcy bilety zdawkowe na 1 zł. oraz na groszy: 1, 5, 10, 20, i 50. Jako bilety zdawkowe 1-złotowe, będą użyte banknoty, dostarczone z Francji; bilety zdawkowe 10-, 20- i 50-groszowe wykonane zostały w państw. Zakł. graficznych. Natomiast do wyrobu biletów zdawkowych 1- i 5-groszowych (które będą tylko krótki czas w obiegu) użyte będą części, wycięte z banknotów markowych wartości 500 tys. i 10 milj. Mkp., zaopatrzone w odpowiedni napis.

DAWNY I OBECNY ZŁOTY.

Jak wiadomo, w Królestwie liczono aż do wojny na złote i grosze, które były w obiegu za czasów Król. Kongr. Dawny złoty zawierał 30 groszy i miał wartość 15 kopiejek. Obecny złoty ma wartość franka złotego, wskutek czego nasz system monetarny opiera się na zasadach, ustalonych w konwencji monetarnej łacińskiej, istniejącej od r. 1856. Wartość obecnego złotego, przeliczona na teoretyczną złotą walutę jest 2 i pół razy większa niż wartość dawnego złotego polskiego.

Zapas walut w P.K.K.P. rośnie

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. 22 kwietnia. W ciągu I. dekady kwietnia zapas walut obcych w P. K. K. P. wzrósł o 3,900.000 dolarów i wynosił w dniu 10 bm. 32 milj. dolarów; zapas netto wzrósł o 1 miljon dolarów i wynosił 10 bm. 18 milj. dolarów. Zaofiarowanie obcych walut jest w dalszym ciągu wyższe niż ich skup przez P. K. K. P. W ostatnich 2 dniach P. K. K. P. skupiła około 2 milj. dolarów.

Zwycięstwo polskie przy wyborach

Warszawa 17 kwietnia. Przy powtórnych wyborach do Rady gminnej w Jabłonkowie, Polacy uzyskali 16 mandatów, Niemcy 8, Czesi 6. Burmistrzem został wybrany Polak, p. Kopecki.

Równe obowiązki dla wszystkich

Warszawa. 17 kwietnia. Wileńskie pisma żargonowe donoszą o audjencji, udzielonej delegacji kupców żydowskich z Wilna przez p. Premjera Grabskiego. Delegacja prosiła o udzielenie specjalnych ulg podatkowych dla kupców wileńskich. P. Premjer, wysłuchawszy uważnie wywodów, oświadczył delegacji, że nie może robić wyjątków dla Wilna, gdyż ustawa tego nie przewiduje.

Zgon wielkiej artystki

Warszawa. (Tel. wł.). W Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych zmarła sławna artystka dramatyczna Eleonora Duse. Przed laty jeszcze dziesięciu była ona jedną z najwybitniejszych artystek dramatycznych i zażywała wszechświatowej sławy. Celowała przedewszystkiem w rolach tragicznych klasycznego stylu. Potem, z powodu podeszłego wieku usunęła się na jakiś czas ze sceny, lecz w roku bieżącym rozpoczęła znowu tournee po teatrach zagranicznych. Prasa stwierdzała już ubytek u wielkiej artystki potężnej siły dynamicznej, którą dawniej porywała słuchaczy, lecz stwierdzała zarazem, że z dawnych jej walorów artystycznych pozostały jeszcze wielkie zasoby. Włoszka z rodu, grała w swoim ojczystym języku. Liczyła przeszło 60 lat życia.

Zbrodnicza tradycja rodzinna

Poznań. (Tel. wł.). Ze Starogardu donoszą: Znajdująca się w tutejszem więzieniu rodzina bandycko-złodziejska Laskowskich z Lipinek, złożona z 19 osób, jest spadkobierczynią znanych zbrodniarzy, którzy grasowali w powiecie starogardzkim i tczewskim już od lat z górą 30, mordując zwłaszcza przejezdnych i rabując ich mienie.

Władze prowadzą energiczne dochodzenia, a cała banda stanie wkrótce przed sądem.

Wstrzasajacy czyn szaleńca

Poznań. (Tel. wł.). W środę wieczorem około 9 godziny buchalter Tumidaj zastrzelił swego teścia szewca Radziejewskiego i tegoż córkę, młodą dziewczynę. Tumidaj ożenił się przed półtora rokiem. Teść rzekomo nie dotrzymał obietnicy, nie dał córce wyprawy i t. d. Na tem tle doszło nieraz dd scysji. Tumidaj był nieuleczalnie chory na gruźlicę i leżał od 3 tygodni w nowym zakładzie SS. Miłosierdzia w Środzie. Żona jego z dzieckiem miesięcznem mieszkała u swego ojca. Krytycznej środy przed południem odwiedziła go żona w zakładzie, żaląc się, że ojciec ją pobił. Chory wstał i wieczorem z rewolweru zastrzelił teścia i szwagierkę, poczem rzuciwszy broń, udał się z powrotem do zakładu, skąd po zawiadomieniu policji przez żonę, aresztowano go. Tumidaj tłumaczył się, że czyn popełnił w szale.

Smiertelny wypadek podczas ćwiczeń

Bydgoszcz. (Tel. wł.). We czwartek rano na placu ćwiczeń w Jachcicach miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć podoficera 62 pp. W czasie ostrego strzelania granatami ręcznymi, jeden z granatów, trzymany przez kaprala Antoniego Jóźwiaka wybuchł przedwcześnie i poszarpał go w okropny sposób tak, że w 10 minut po wypadku w strasznych męczarniach kapral Jóźwiak zmarł. Leżący w rowie strzeleckim obok Jóźwiaka starszy szeregowiec Wałachowicz, odniósł nieznaczną ranę w bok.

Manja samobójstw szerzy się

We Lwowie w hotelu „Astorja" w zamiarze samobójczym strzelił do siebie, raniąc się w lewą pierś porucznik-pilot Roman W. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala wojskowego.

Z niewiadomego bliżej powodu targnął się na życie urzędnik prywatny Mannheim ze Stanisławowa, zamieszkały chwilowo w hotelu Saskim przy ul. Batorego.

W Poznaniu znaleziono w sieni domu przy ulicy Wszystkich Świętych zamieszkałego tam cukiernika Czesława Dutkilewicza z raną postrzałową. Przy zwłokach znaleziono rewolwer.

——— o o o ———

Żołnierze porwani przez balon

Rzym 17 kwietnia. Wczoraj przy dokonywaniu próbnego wzlotu nowego sterowca włoskiego, nastąpiła katastrofa. W chwili wzlotu wiatr porwał statek powietrzny z 3 żołnierzami, uczepionymi do lin. Żołnierze, spadłszy z wielkiej wysokości na ziemię, zmienili się w bezkształtną masę.

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA.

Skład reprezentacyjnej drużyny Krakowa przeciwko **Katowicom** przedstawia się następująco: Wiśniewski, Schneider Emil, Gintel, Synowiec, Cikowski, Styczeń, Sperling, Reyman III, Kałuża, Haim, Adamek, Rezerwa: Chruściński.

Wymienieni gracze mają się zgłosić w niedzielę dnia 27 bm., na pół godziny przed odjazdem pociągu u kapitana Związkowego i przynieść z sobą: buciki, sztuce i białe spodenki. Wyjazd następuje o g. 10.30.

Berliner Sp. Verein—Makkabi 0:0 (2:0). Zawody odbyły się w niedzielę po południu.

Wisła—Berliner S. V. 4:0 (2:0). Zawody rozegrane w poniedziałek o g. 5 popoł. na boisku T. S. Wisła.

Vasas—Cracovia 3:1 (2:1) i 0:0. Dwudniowe zawody Cracovii z Vasas, z budapeszteńską drużyną, stojącą na 8 miejscu tabeli mistrzostw, przynoszą jej w pierwszym dniu klęskę w drugim wynik nierozstrzygnięty. Zawody niedzielne należały do najpiękniejszych w tym sezonie. Węgrzy zadowolili w zupełności, już to przez swój ostry start do piłki, grą główkami, błyskawiczne pociągnięcia ataku, celność strzałów, jak i przez techniczne i taktyczne opanowanie piłki. Zawody rozpoczynają się odrazu tempem iście węgierskim, a piłka idąc prawie po główkach gości już w 1 minucie grzęźnie w siatce biało-czerwonych. Węgrzy grają dalej z werwą, przeprowadzając atak za atakiem. Dopiero w 21 minucie z podania Kałuży Lanko uzyskuje wyrównującą — lecz tylko honorową bramkę. Kilka niebezpiecznych wypadów Cracovii likwiduje obrona gości. Popiel często musi interwenjować, czyni to jednak z dużą dozą szczęścia. Przewaga jednak stale po stronie Węgrów. Już w 27 min. uzyskują ci drugą bramkę dla swych barw. Dalsza walka nie daje żadnego rezultatu. Po pauzie obraz gry nie ulega zmianie, jedynie Węgrom udaje się po licznie przeprowadzonych atakach uzyskać 3 bramkę. Charakteryzując zawody należy przyznać, iż Cracovia pracowała b. ambitnie, lecz goście przewyższali białoczerwonych głównie w linji ataku, celnością i szybkością strzałów. W Cracovii słabi Sperling i Reyman III. Reszta drużyny dobra. Sędzia p. Molkner. Publiczności około 3.000 osób.

Drugiego dnia wiatr i deszcz, a głównie stosowany przez Cracovię system jednego obrońcy, w zupełności zmienił zawody na mało interesujące, Węgrzy grają spokojnie i lekceważąco, białoczerwoni znów mimo wysiłków, nie umieją wyzyskać wielu momentów, to też całe wrażenie z niedzielnych zawodów Vasasu zepsuł widok poniedziałkowego meczu, w których 10 razy tyle było spalonych, jak strzałów na bramkę. Sędzia p. Rutkowski. Publiczności około 3000. —be.—

Wisła—Slovan 2:2 (1:1). Wczorajsze zawody Wisły z wiedeńskim Slovanem, kończą się wynikiem remisowym. Slovan stanowi b. groźnego przeciwnika, z powodu swej szybkiej kombinacji i celności strzałów. Jest to jednolita drużyna, złożona z silnie fizycznych graczy, umiejących w razie potrzeby i umiejętnie sfaulować. Wisła miała słaby dzień, znać na drużynie poniedziałkowe zawody, które rozegrano na bardzo ciężkim terenie. To też przez cały przeciąg gry uwidacznia się lekka przewaga gości. Bramki dla miejscowych uzyskali: Reyman i Balcer. 15 min. przed końcem Wisła gra w 10-ciu z powodu wykluczenia Kaczora. Sędzia p. Rząsa bardzo słaby; wydawał fałszywe orzeczenia. Publiczności, jak na dzień powszedni dużo, bo około 1.500 osób.

TARNÓW. Tarnovia—Sparta (Kraków) 1:0 (0:0).

LWÓW. Słovan—Pogoń 2:2 (1:0).

Pogoń—B. T. C. 3:2 (2:0). Pogoń nie wyzyskała rzutu karnego.

B. T. C.—Hasmonea 1:0.

Slovan—Hasmonea 6:1 (1:0).

WARSZAWA. Luckenwalder Ballsp. Ver. (Berlin)—**Polonia** 3:2 (1:1).

ŁÓDŹ. Union—Naprzód (G. Śląsk) 5:2.

Amatorski K. S. (Katowice)—**Turyści 2:0.**

20. IV. **Union Oberschönewaide—Ł. K. S.** 2:2 (1:0). Union prowadzi 2:0, przyczem Ł. K. S. pod koniec gry wyrównuje.

21. IV. **Union Oberschönewaide—Ł. K. S.** 2:1.

BIELSKO. Jutrzenka—B. B. S. V 0:0.

BAZYLEA. Zawody międzypaństwowe. **Szwajcarja—Danja** 2:0.

Wiosna pod Gewontem

Zakopane, 20 kwietnia.

Powoli, bardzo powoli dochodzi wiosna pod Tatry. Kwitną krokusy na polanach, po Krupówkach płynie błoto, coprawda opanowane na jezdni umiejętnymi przekopami, na suchych zaś i oczyszczonych chodnikach młode, roześmiane góralki i „ceperki" komentują marcowe poematy „Głosu Zakopiańskiego" („Twe usta, jak kapusta, o dziewczyno tłusta"...). Więc wiosna już niewątpliwa...

Znać też rozmach do nowej pracy u tych, którzy za los Zakopanego odpowiadają, dzierżąc władzę w nim samorządową pod okiem życzliwem, na szczęście coraz mniej pobłażliwem, Starostwa i Województwa.

Gmina, korzystając z świątecznej obecności wójta-posła przygotowuje plany własnej elektrowni, naprawia od dawna źle pracujący urząd budowlany, niebawem zaś uchwali budżet, nareszcie „złoty" i przeszło stutysięczny — z przedsiębiorstwami dwustutysięczny.

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa, acz skrępowana za długą „tymczasowością" i niepewna swego jutra — podjęła właśnie dalsze kroki celem zapewnienia stałego współdziałania w sprawach sanitarnych i przemysłowych i ze Starostwem i Województwem. Na konferencji z naczelnikami dwóch Wydziałów wojewódzkich, która odbyła się tutaj dnia 16 bm., ustalono zasady postępowania, co położy zapewne kres wahaniom, powolności, a nieraz i niekonsekwencji w tych sprawach, w których T. K. U. wydawała wprawdzie wiążące w myśl ustawy o uzdrowiskach opinje, ale zazwyczaj uwzględniane za późno, więc niemal bezskuteczne. Obecnie, dzięki uzyskanej wstępnej aprobacie z góry, może i powinno być inaczej.

Wzmożona czujność sanitarna w sprawie gruźlicy otwartej, tj. zaraźliwej, dalsze uposażenie nowego gmachu i uporządkowania gospodarki szpitala klimatycznego, przedewszystkiem gruźliczego na wielką skalę i przebudowa kompromitującej Zakopane stanem swym ulicy Marszałkowskiej przy pomocy państwowego funduszu drogowego, który naprawi jezdnię i gminy, ponoszącej połowę kosztów uzupełnienia chodników — to rozpoczęte już z inicjatywy T. K. U. prace przed sezonem letnim, który „uda się", jeśli zdzierstwo niektórych przemysłowców tutejszych i właścicieli t. zw. mieszkań sezonowych nie odstraszy kuracjuszy i turystów. T. K. U. ustaliła wprawdzie ceny tych mieszkań (od 15 do 30 złotych miesięcznie za pokój), sami jednak letnicy podbijają te słuszne, może nawet naruzie zbyt słuszne ceny, na co skarży się „Głos Zakopiański", donosząc: „Jednemu z właścicieli will przy ul. Zamoyskiego, ofiarowano za niewykończone jeszcze mieszkanie 3-pokojowe, aż 400 miljonów marek miesięcznie. Andrzejowi Wałczakowi przy ul. Kościeliskiej ofiarował p. poseł Rusinek za 4-pokojowe mieszkanie aż 70 dolarów miesięcznie. Do czego to prowadzi? W imię uzdrowienia stosunków w Zakopanem wzywamy wszystkich do przestrzegania przy najmowaniu mieszkań sezonowych, cennika, ogłoszonego przez T. K. U."

Walka z lichwą w Zakopanem, prowadzona tak energicznie w zeszłorocznym sezonie letnim przez Starostwo nowotarskie, wydałaby była pełne owoce, gdyby wyższa instancja pomagała mu rychło i bezwzględnie, na co się zrazu zanosiło. Jaskrawym przykładem niewłaściwej, poprostu szkodliwej pobłażliwości administracyjnej jest włokąca się od lipca, roku zeszłego, sprawa dwóch restauratorów tutejszych. Skazani przez Starostwo nowotarskie na areszt czternastodniowy za przekroczenie cennika, odwołali się do Województwa, które bezzwłocznie słuszne orzeczenie pierwszej instancji zatwierdziło, za co Pan Prezydent Rzeczypospolitej, podczas pobytu swego w Zakopanem publicznie wyraził uznanie p. wojewodzie Galeckiemu i p. staroście Trześniowskiemu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny odrzucił skargę broniących się wszystkimi środkami przed aresztem — paskarzy. To zrozumiałe. Natomiast pojąć nie można, dlaczego prawomocne orzeczenie nie zostało dotychczas wykonane? Wiadomo nam, że interesowani wnieśli do Województwa prośbę o zamianę kary aresztu w drodze łaski na grzywnę pieniężną. Na domiar śmiałości ktoś w ich imieniu rozpuszcza wieści, że „siedzieć nie myślą i nie będą" i że stanie się tak na wniosek T. K. U., którego przedstawiciele mieli wstawiać się za nimi we wspomnianej wyżej konferencji wojewódzkiej, przyrzekając rzekomo w ich imieniu miljardowe ofiary na Książęco-Biskupi Komitet Ratunkowy w Krakowie! Jest to, oczywiście, tylko chytra sztuczka, mająca zbałamucić referentów wojewódzkich. W rzeczywistości bowiem T. K. U. wydała w tej sprawie jeszcze dnia 22 stycznia rb. następującą opinję, podpisaną przez przewodniczącego p. Dra Józefa Diehla i sekretarz p. Dra Tadeusza Gabryszewskiego:

„Na zapytanie pana Starosty donosimy, że oświadczamy się przeciw uwzględnieniu prośby p. S... K... i F... T..., skazanych prawomocnem orzeczeniem Starostwa na areszt 14-dniowy — o zamianę tej kary na grzywnę pieniężną. W imię moralności publicznej i dla zachowania powagi władzy, karzącej słusznie nadużycia lichwiarskie, należałoby — zdaniem naszem — wykonać bezzwłocznie orzeczenie, o które chodzi, ponieważ zamiana na grzywnę w tym wypadku byłaby tylko potwierdzeniem zuchwałych przechwałek i zachętą innych, wzbogaconych w sposób nieuczciwy szkodników do dalszych przestępstw, kompromitujących Zakopane i wszystkie czynniki za los jego obecny i przyszły odpowiedzialne."

Spodziewamy się, że Województwo krakowskie rozstrzygnie rzecz, jak należy, tj. w imię dobra publicznego, które pomnażać trzeba odstraszającym przykładem karzącej sprawiedliwości i nie da posłuchu zbyt gorliwym obrońcom złego, chcącym nawet kosztem powagi władzy i najwyższego dostojnika postawić na swojem i zwyciężyć. Wierzymy, że ta wiosenna „sensacja" zakopiańska nie stanie się skandalem na całą Rzeczpospolitą... **F.**

Z dziwów medjumizmu

Nierozstrzygnięte zagadnienie. — Dzieci medjami. — 9-letnia dziewczynka pisze męskiem pismem komunikat. — Geo Smith rzeczywiście umarł na raka.

Kraków, 23 kwietnia.

(v. c.) Obserwowane obecnie bacznie wszelkie zjawiska medjumiczne nasuwają nieraz cały szereg przypuszczeń i domysłów. Cała armja sceptyków stara się dotychczas niewyjaśnione dziwa tłumaczyć w mniej lub bardziej realny sposób, lecz zwyczajnie nikt nie wnika w istotę zjawiska i logikę jego przyczyn, lecz stara się w jaknajzłośliwszy sposób zdyskredytować medjum lub hipnotyzera i zdemaskować ich kuglarskie sztuczki. Nic dziwnego. Pomiędzy nieliczną ilością ludzi, zajmujących się poważnie ciekawemi zjawiskami medjumizmu, istnieje cały szereg szarlatanów i oszustów, których celem jest **satysfakcja „nabrania" ludzi lub zasilenie własnej kieszeni w łatwy sposób.**

Najpoważniejszą dotychczas kwestją sporną jest pytanie, czy **medjumizm jest rzeczywiście łącznikiem między ludźmi żyjącymi a światem pozagrobowym.** Cały szereg eksperymentów w tej dziedzinie nie dostarczył jeszcze materjału, na podstawie którego możnaby pytanie rozwiązać, a to z tego powodu, że są to **objawy natury czysto psychicznej**. Żadnych konkretnych materjałów w postaci fotografji zjaw, odcisków, skryptów itd. dostarczyć nie można. Sceptyczni materjaliści, którzy mają silne wątpliwości co do komunikowania się ze światem pozagrobowym, starają się zjawiska medjalne natury psychicznej tłumaczyć **stanem podświadomości, lub nieświadomej symulacji medjum.**

Hipotezy takiej nie można lekceważyć. W komunikatach medjów przejawia się zawsze wysoka inteligencja w zestawieniu szczegółów i szerokim zakresie wiedzy, czego mimo szczerych chęci udawać nie można. Można zatem twierdzić, że **używane do seansu medjum posiada wysoką inteligencję.** Najbardziej miarodajnym argumentem do obalenia tego twierdzenia jest **wyzyskiwanie medjów małointeligentnych, a zwłaszcza dzieci.**

W dotychczasowym dorobku doświadczeń medjumicznych posiadamy cały szereg wypadków, gdzie **kilkumiesięczne dzieci pisały automatycznie całe zdania lub frazesy.**

Ostatnio amerykański pułkownik E. S. Weste poczynił szereg nadzwyczaj ciekawych doświadczeń, u-

DR. JÓZEF FLACH.

Upadek sztuki aktorskiej

Zjawiskiem obserwowanem z ubolewaniem przez wszystkich miłośników teatru jest upadek sztuki aktorskiej, przyczem odrazu uprzedzam, że nie mam tu na myśli bynajmniej samego tylko Krakowa, lub choćby całej Polski, lecz mówię o teatrze wogólności. Niewątpliwie i wśród młodych aktorów znachodzą się niejednokrotnie wybitne, a nawet świetne talenty, wsparte znakomitem wyszkoleniem i usilną pracą, niemniej jednak nie można nie zauważyć, że w każdym zespole aktorskim waga walorów artystycznych jest w starszem pokoleniu znacznie większą, że jego przedstawiciele, nawet drugorzędni budzą swą sztuką większy szacunek, niż nawet świetniejsi od nich ich młodsi koledzy, że wreszcie każde wznowienie starego dramatu, gdziekolwiekbądź dzisiaj powtarzanego, wywoływa smutne westchnienie za dawnemi tej sztuki przedstawieniami.

Ci, którzy zjawisko to spostrzegają, tłómaczą je zazwyczaj tem, że wiele talentów scenicznych bądź w zupełności przeszło do kina, bądź też pracując w niem „zmanierowało się", albo wreszcie z filmu więcej mając zarobku, niż z teatru, ten ostatni na rzecz tamtego zaniedbuje. Argument pozornie tylko jest słuszny, szczególnie o ile chodzi o teraźniejsze stosunki. Obecnie bowiem drogi sztuki filmowej a teatralnej już się niemal zupełnie rozeszły, do każdej z nich potrzeba odrębnych uzdolnień i tylko film polski, będący jeszcze w stanie dziecińśtwa, posługuje się jeszcze aktorami teatralnymi. W rzeczywistości przyczyny niewątpliwego upadku sztuki aktorskiej leżą na innych polach.

Najgłówniejszą i najdawniejszą z nich jest opanowanie sceny w ostatniem ćwierćwieczu poprzedniego stulecia przez skrajny realizm, ściśle mówiąc naturalizm. Każąc w sztuce wogólności widzieć jedynie wierne odbicie życia, zwalczając zasadniczo wszelkie jego „retuszowanie" lub stylizowanie naturalizm wprowadził naprzód do dramatu szary potoczny djalog, a potem kazał go mówić szaro i potocznie, czasem nawet „poprawiając" w tem naturę. Wyklęto i wygnano — szczególnie w Niemczech i w wzorującym się na niemieckim polskim teatrze — nietylko śmieszną istotnie „Kulissenreisserei", ale i wszelką artystyczną ekspressję, zalecono jako zwycięstwo naturalistycznej estetyki, mówienie po cichu, przez nos, niewyraźnie, z rozbiciem zdania na urywkowe wyrazy, z odwracaniem się tyłem do publiczności itp. I w tym naturalistycznym programie szarej bezbarwności jest pierwsza przyczyna upadku współczesnej sztuki aktorskiej.

Niebawem przyłączyła się do tego inna „reforma" teatru, która nawet tamten naturalizm przetrwała, sama w sobie niezaprzeczenie była bardzo pożądana, ale w swej przesadzie musiała się okazać zgubną dla sztuki aktorskiej. Oto scena współczesna stała się polem popisu przedewszystkiem dla reżysera w najobszerniejszem pojęciu słowa, a więc tego wielkorządcy teatralnego, który i malarzowi teatralnemu przepisuje, jakie ma malować dekoracje i aktorowi każe tak a nie inaczej odtwarzać swą rolę. Słuszna w zasadzie troska o całość przedstawienia zabiła indywidualność aktorską, a gdy sukces lub niepowodzenie całości szły zawsze na rachunek reżysera, ambicja aktorska, ten niesłychanie ważny czynnik w rozwoju teatru, karłowaciała i zanikała. Gdy krytyka mniej pisała o tem, jak dany aktor mówi monolog „Być albo nie być", a za to rozwodziła się szeroko nad tem, jak reżyser „rozwiązał problemy inscenizacji" Szekspira, aktor, grający rolę Hamleta mniej o nią dbał, niż jako równocześnie reżyser o to, czy podczas danej odsłony ma być ciemno czy jasno.

Wreszcie niepodobna tutaj, gdzie się mówi o przyczynach upadku sztuki aktorskiej, pominąć jednej, która, drugorzędną będąc, samaby tych fatalnych skutków nie była wywołała, lecz w związku z tamtymi ich zgubne następstwa jeszcze spotęgowała. Oto pod wpływem ogólnego prądu do zawodowego zrzeszania się do „uspołeczniania" takich związków zawodowych aktor pozbył się charakteru dawnej „cyganerji", uspołecznił się, nawet zrobił... porządniejszym, ale za to dobrze zapłacił dawną swobodą, fantazją, polotem i ruchliwością. Społecznik, a zwłaszcza moralista patrzy z szacunkiem na tę ewolucję stanu aktorskiego. Miłośnik sztuki wzdycha do tych czasów, kiedy aktorów nie chowano „w poświęcanej ziemi"...

Że to są istotne przyczyny upadku sztuki aktorskiej, tego dowodem jest teatr francuski. Tam najsłabiej zaznaczył się naturalizm, tam najmniej daje się we znaki despotyzm reżysera, tam najmniej uspołecznili się i „sporządnieli" aktorzy i dlatego tam też najmniej widać upadek sztuki aktorskiej.

żywając do nich, jako medjum dziewięcioletniej dziewczynki. W czasie jednego z seansów umieścił on rękę dziewczynki, uzbrojoną w ołówek, na arkuszu papieru i w intensywny sposób polecił jej nie myśleć o tem, co robi lub co będzie robić. Wkrótce dziecko poczęło się skarżyć na bezwład i zmeczulenie ręki, a wówczas pułkownik wszczął z nią rozmowę o najrozmaitszych interesujących rzeczach, by odwrócić jej uwagę od tego, co może napisać. Wkrótce dziewczynka zupełnie **automatycznie zaczęła pisać silnym, wyrobionym męskim charakterem pisma kilkunastostronnicowy komunikat.**

W komunikacie tym, nieznany nikomu niejaki Geo Smith, opowiedział szczegółowo całe dzieje swego życia, o swej służbie wojskowej, o żonie, wreszcie o chorobie raka, na którą zmarł. W całym komunikacie jest bardzo dużo dat i szczegółów o różnych miejscowościach. Charakter pisma i styl wyklucza możność przypuszczenia, by **pisząca dziewczynka była wyłącznym autorem tego dziwnego komunikatu.** Pułkownik Weste zarządził natychmiast jak najenergiczniejsze poszukiwania i po niejakimś czasie udało mu się stwierdzić, że wspomniany Geo Smith rzeczywiście istniał i zmarł na raka w wymienionej przez komunikat miejscowości. Stwierdził również pułkownik, że **podane daty i szczegóły zgadzają się w zupełności z rzeczywistością.**

Wytłumaczyć zjawisko to można za pomocą trzech hipotez, mimo to zostaną one jednak hipotezami i nie dadzą niezbitych dowodów.

Pułkownik Weste utrzymuje, że za pośrednictwem dziecka **dała znak życia istotna inteligencja zmarłego Smitha, pozbawionego ciała fizycznego, lecz żyjącego.**

W zjawisku tym również mógł zajść wypadek telepatji. Mianowicie hypnotyzer podświadomie zaczerpnął tych wszystkich wiadomości z psychiki kogoś, kto dobrze znał życie nieboszczyka.

Trzeciem wreszcie rozwiązaniem zagadki byłoby **zjawisko retrospektywnego jasnowidzenia w czasie i przestrzeni**, ujawniającego się przy pomocy automatycznego pisma u dziewczynki, która z całej masy ubiegłych zdarzeń wybrała dla jakichś niewyjaśnionych powodów życiorys nieznanego i przeciętnego człowieka.

Z trzech tych hipotez wybrać należy jedną i **na jej podstawie obserwować dalsze zjawiska medjumiczne**, jakie się niewątpliwie ukażą, a łatwo będzie można dowieść ich słuszności lub je obalić.

KORESPONDENCJE.

JASŁO.

Dnia 14 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Związku Ludowo-Narodowego. Po złożeniu sprawozdania organizacyjnego przez p. Stupnickiego i kasowego przez p. Janika i że Zjazdu delegatów zachodniej Małopolski, odbytego w Krakowie w marcu br. przez p. Gajewskiego i Kobrzyńskiego, udzielono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum i wyrażono mu podziękowanie za pracę, nie zakrojoną wprawdzie na szerokie ramy, ale prowadzoną w dość trudnych warunkach naszego życia narodowo-uświadamiającego stale i niebezowocnie. Poczem wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: p. Gajewski, jako przewodniczący, a pp. Piller, Dr Flis, Stupnicki, Belniak, Tuczek, Janik, Myśliwiec, Polak, Kobrzyński, Aman, Wojtas, Świerad, Wolski, Strzetelski, Bielecki, Dr Sanodowski, Dembińska i Żołyńska, jako członkowie Wydziału. W tych dniach nowo wybrany Wydział ukonstytuuje się i rozpocznie pracę.

Dużą zasługę na niwie uświadomienia politycznego ma znany w naszem mieście ze swej nieskazitelności charakteru jeden z lekarzy, który nie należąc do żadnego stronnictwa politycznego, od października roku ubiegłego aż po dziś dzień stale miewa co tygodnia prelekcje w sali Organizacji Kobiet polskich pod przewodnictwem p. Myśliwcowej — na różne interesujące tematy z dziedziny życia politycznego, społecznego i lekarskiego. Prawy Polak i niestrudzony działacz narodowy nie zraża się żadnymi objawami niechęci, wyrażanej w sposób „strzelania z za płotu" ze strony tych, którzy hołdując teorjom budującym Trockich, Zinowjewów itp. nie chcą mieć Polski, urządzonej silnie i spoiście, zdolnej wytrzymać napór antynarodowy i antypaństwowy, od którejkolwiek strony, by nam groził i dlatego niechetnie patrzą na człowieka tej wartości umiejącego bez uprzedzeń jakichkolwiek i z wielkim darem objektywnego krytycyzmu naświetlić wiele dodatnich i ujemnych przejawów naszego życia narodowego i państwowego.

CHRZANÓW.

PRACA OŚWIATOWA. Z inicjatywy Rady szkolnej odbył się zjazd kierowników szkół powszechnych całego powiatu celem podjęcia pracy oświaty pozaszkolnej. Kuratorjum reprezentował wizytator p. Drezińki. Po rzeczowym i wyczerpującym referacie Dyrektora szkoły powszechnej w Krzeszowicach, p. Pałeczka, rozwinęła się bardzo obszerna i poważna dyskusja, w której podniesiono wszystkie niemal postulaty oświaty pozaszkolnej tak wśród warstw robotniczych, jak włościańskich, kobiet i młodzieży.

W rezultacie uchwalono jednomyślnie podjąć systematyczną pracę oświatową pozaszkolną, oprzeć ją na wypróbowanych metodach T. S. L., wznowić wszystkie placówki oświatowe T. S. L. w powiecie i wezwać ogół nauczycielstwa, szczególnie młodsze siły bez względu na przekonania polityczne do tej zbożnej pracy.

Kiedy już mowa o oświacie, należy wspomnieć nieco o tutejszem gimnazjum państwowem i wykazać, jak ludność powiatu dba o oświatę młodzieży.

Kiedy się okazało, że w tych ciężkich pracach przełomowych Państwo Polskie nie podejmie koniecznej budowy gmachu na pomieszczenie bardzo licznego gimnazjum (około 600 uczniów) inicjatywę powzięła Rada powiatowa w Chrzanowie. Na apel Rady powiatowej pospieszyły z pomocą prawie bez wyjątku wszystkie zakłady przemysłowe w powiecie. Jedne dostarczyły poważnych ilości materjału budowlanego, inne gotówki i tak, że w ciągu ub. roku przy skromnej pomocy Rządu wystawiono dwupiętrowe skrzydło budynku, w którem narazie znajdzie pomieszczenie 9 klas. Gdy i te fundusze nie wystarczały, już późną jesienią pospieszył z pomocą komitet rodzicielski, który ufundował okna, drzwi, piece i podłogi. W ten sposób można było w grudniu oddać do użytku szkolnego 6 sal szkolnych. Pozostaje do wykończenia parter i suteryny łącznie 8 ubikacji. Jest nadzieja, że jeżeli Skarb Państwa choćby w drobnej kwocie przyczyni się do wykończenia, to ludność powiatu zdobędzie się na dalsze ofiary, byle przyjść z pomocą Państwu i młodzieży.

NOWY TARG.

Koncert. — Walne Zebranie TSL. — Przed obchodem 3-go Maja.

W ostatnich czasach odbył się w N. Targu koncert na rzecz biednych szpitala staraniem Komitetu przyjaciół szpitala. W koncercie wzięli udział soliści z Krakowa: p. Batkówna (fortepian), p. Drożdzikowska (śpiew) i p. Skarżyński (wiolonczela), którym Komitet przyjaciół szpitala składa podziękowania za znakomite wykonanie swych partji. Z czystego dochodu (600 miljonów blisko) zakupiono dla chorych książki i gry.

W dniu 6 kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie tutejszego Koła T. S. L., na którym dano absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wyrażono za pracę głęboką wdzięczność znanemu działaczowi narodowemu, obecnie wizytatorowi szkół górnośląskich, p. Ogrodzińskiemu, który dotąd przewodniczył Kołu T. S. L.

Do nowego Zarządu weszli: jako prezes Dr Mech Władysław, zastępca Chodorowicz, sekr. A. Twardowska, pozatem Wydział i Komisja rewizyjna zeszło roczna. Koło ma obecnie za zadanie zwrócić główną uwagę nietylko na wsi okoliczne Podhala, lecz i na Spisz i Orawę. Praca na Spiszu może mieć obecnie lepsze widoki ze względu na ustalenie granic, poprawę stosunków walutowych, w ten sposób ludność tamtejsza nie będzie tak grawitować, jak dotąd ku Czechom czy Węgrom. Koło T. S. L. wytęży wszelkie siły, by uobywatelnić i unarodowić dobry i uczciwy lud spisko-orawski.

W dniu 15 kwietnia br. Komitet obchodu 3-go Maja obradował w magistracie, gdzie ułożono program uroczystości nie tylko w mieście, lecz i do wsi zwrócono się, by uczciły to wielkie Święto Narodowe. Z pomocą na wsi pójdzie duchowieństwo i nauczycielstwo.

Obniżanie się drożyzny w Zagłębiu Dąbrow.

(Od własnego Korespondenta).

Sosnowiec, w kwietniu.

Koszta utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem w przeciągu pierwszej połowy kwietnia rb. obniżyły się o 1 procent w porównaniu z poprzednim okresem półmiesięcznym.

Komisja statystyczna pod przewodnictwem inspektora pracy w Sosnowcu po zbadaniu cen najważniejszych dwudziestu kilku artykułów żywnościowych za cały badany okres (w ostatnich czasach) półmiesięczny ustala wzrost lub obniżenie się kosztów utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem, który to obszar, zaludniony b. gęsto, narażony jest na fluktuację cen z powodu dużego uzależnienia od dowozu artykułów żywnościowych oraz od ich odpływu na sąsiedni Górny Śląsk.

Wyprowadzane przez Komisję statystyczną dane o wzroście lub obniżeniu się drożyzny są o tyle ważne, że są wytycznemi orjentacyjnemi przy wyznaczaniu płac (np. w górnictwie), a w niektórych gałęziach przemysłu wskaźniki te stosowane są automatycznie do regulowania płac robotniczych i urzędniczych.

Poniżej przytoczone wskaźniki Komisji dają ciekawą ilustrację drożyzny w naszem Zagłębiu:

Pierwsza połowa stycznia	więcej	88.52	proc.
Druga połowa stycznia	więcej	20.38	proc.
Pierwsza połowa lutego	mniej	6.55	proc.
Druga połowa lutego	mniej	0.012	proc.
Druga połowa lutego	mniej	0.12	proc.
Pierwsza połowa marca	więcej	0.03	proc.
Druga połowa marca	więcej	1.71	proc.
Pierwsza połowa kwietnia	mniej	1.00	proc.

Widzimy tedy, że ceny artykułów żywnościowych znakomicie ustabilizowały się, z czego najwięcej zadowoleni są robotnicy i pracownicy.

Umowy o płace zawierane są obecnie we wszystkich gałęziach przemysłu na okres nie krótszy niż miesięczny.

Zdawałoby się, że ustalanie co pół miesiąca zmian kosztów utrzymania staje się obecnie zbędnem. Wystarczyłoby raz na miesiąc. Jednakowoż Główny Urząd statystyczny wymaga jeszcze i obecnie danych co pół miesiąca. Może i słusznie. Okres wprowadzania złotego zamiast marki będzie okresem prawdopodobnie trudnym i wymagającym ze strony całego społeczeństwa umiejętnego czuwania i uzbrojenia się w razie potrzeby przeciw mogącej nastąpić spekulacji.

Rzeczy ciekawe

PAMIĘCI STINNESA.

W jednym z dzienników paryskich znajdujemy niżej podanych kilka ironicznych uwag, poświęconych niedawno zmarłemu „niekoronowanemu" cesarzowi Niemiec — Stinnesowi:

Hugo Stinnes zostawił swym spadkobiercom przeszło miljard dolarów majątku. W markach niemieckich kwoty tej wyrazić niepodobna.

Jak używał on tego olbrzymiego majątku?... Podobno nie znał żadnych przyjemności, spał niewiele, jadał bardzo prędko dla oszczędzenia czasu, pracował nieustannie, jak wół roboczy.

Stosy jego biletów bankowych przypominały zapasy obuwia, nagromadzone w sklepie handlarza, który, mając tylko dwie nogi, potrzebuje zaledwie jednej pary trzewików, a często i bez niej się obchodzi, używając w sklepie pantofli. Handlarz ten spędza swój czas na sprzedawaniu trzewików, a zarobione przytem pieniądze obraca na zakup innych zapasów obuwia.

Taksamo czynił Stinnes. Gromadził funty szterlingi, dolary, pezety, piastry itd. i puszczał je w ruch, aby zdobyć nowe zapasy funtów szterlingów, dolarów, pezetów, piastrów.

Na to mógłby ktoś odpowiedzieć:

— Pieniądz nie dawał mu zwykłych przyjemności, lecz nadzwyczajne zadowolenie, mieszczące się w tem, że posiadł potęgę, władzę. On przecież zastępował zdetronizowanego Wilhelma...

Potęga, Władza! Nic smutniejszego nad ich posiadanie. Spójrzmy tylko na tych, co mają ich, choćby odrobinę. Wzrok ich ponury, a wykonywać je mogą tylko przy akompanjamencie zgryzot i obawy. Śmierć uwolniła Stinnesa od niezmożnego ciężaru. Człowiek ten wypoczywa wreszcie po niesłychanych trudach.

Potrzebujemy wprawdzie wszyscy jakiegoś minimum pieniędzy, aby egzystować. Ale pozatem minimum zaczynają się ciężary, nudy i na końcu niesmak.

Jestem przekonany, że Stinnes był jednym z najnieszczęśliwszych ludzi na świecie.

Nie zazdrośćmy mu więc jego bajecznej fortuny, bo jakież trudne byłby miał zadanie, gdyby był chciał policzyć swe miljardy? A w dodatku byłby musiał — jak mówi poeta Banville o Rotszyldzie — zaczynać liczenie na nowo, gdyby się był pomylił.

Z OKAZJI POBYTU KRÓLEWSKIEJ PARY RUMUŃSKIEJ W PARYŻU.

Dzienniki francuskie przypominają z okazji świeżego pobytu rumuńskiej pary królewskiej w Paryżu

że dnia 27 kwietnia br. upłynie okrągło lat 8 od chwili wypowiedzenia wojny przez Rumunję Austro-Węgrom.

Wypowiedzenie to było trzydziestem z rzędu wypowiedzeniem wojny, zgłoszonem przez rozmaite państwa, zaczynając od dnia 28 lipca 1914, w którym Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbji, a temsamem rozpętały wojnę światową. Później nastąpiły jeszcze tylko wypowiedzenia wojny ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej państwom centralnym i ich sprzymierzeńcom.

Dzień 27 kwietnia 1016 roku i z tego względu zasługuje na uwagę, ponieważ postawił przeciw sobie i króla rumuńskiego z rodziny Hohenzollernów i cara bułgarskiego, w którego żyłach płynie, przez matkę, krew Orleanów.

Który z nich okazał się lepszym politykiem — dowiodło zakończenie największej z wojen znanych w dziejach świata.

Zbrodnia listopadowa sądzona będzie w czerwcu b. r.

Kraków, 23 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, **rozprawa o zajścia listopadowe** rozpocząć się ma **dnia 2 czerwca br.** przed czerwcową ławą przysięgłych. **Losowanie** na tę kadencję odbędzie się w prezydjum krak. sądu okręgowego karnego **dnia 24 bm.**

Rozprawa odbywać się będzie **w wielkiej sali na I. piętrze,** która będzie odpowiednio przygotowana dla pomieszczenia **pięćdziesięciu kilku oskarżonych, wzmocnionej ławy przysięgłych, oraz wzmocnionego trybunału.** Przewodniczyć będzie **s. s. o. dr. Markiewicz,** a jako ewentualny przewodniczący na nieprzewidziany wypadek od początku rozprawy zasiadać będzie przydzielony specjalnie ze sądu apelacyjnego r. s. **dr. Wajda.**

Na razie nie naznaczono jeszcze wotantów, załatwiono zaś tylko definitywnie sprawę **zastępcy wotantów,** którym będzie **s. s. o. dr. Warchałowski.** Z ramienia prokuratury **oskarżał będzie** prokurator **dr. Hubl,** a zasiadać będą z nim razem jako ewentualni oskarżyciele prok. **dr. Schwarz** i prok. **dr. Sozański.**

Ława przysięgłych liczyć będzie **16 członków,** z których 4 jako zastępcy. Rozprawę protokołowało będzie na zmianę kilku aplikantów sądowych. W prezydjum sądu okręg. karnego noszą się z zamiarem wylosowania dwu specjalnych list sędziów przysięgłych, z których **jedni** będą sądzić **sprawę listopadową,** zaś sędziowie przysięgli **z drugiej listy** sądzić będą **sprawy przeznaczone już dawniej na kadencję czerwcową.** Sądy tej kadencji odbywać się będą w takim razie na sali rozpraw Nr. 72 na II. piętrze.

W najbliższych dniach wręczone będą oskarżonym w sprawie zbrodni listopadowej **akty oskarżenia.** Obronę objęli narazie następujący adwokaci: Dr. Heski, dr. Rosenzweig, dr. Bogdani, dr. Adolf Gross, dr. Bross, dr. Lustgarten, dr. Ringelheim; z poza Krakowa pos. dr. Liebermann i dr. Grek, prezes Izby adwokackiej we Lwowie.

Wstęp na rozprawę dozwolony będzie jedynie **za biletami** i to **w ograniczonej ilości,** a wydawane będą **kilka dni przed rozprawą** w prezydjum sądu okr. karnego. Przed gmachem sądowym oraz przed salą rozpraw i na korytarzach sądu utrzymywać będzie porządek silna straż policyjna. Na sali będzie ustawiony osobny oddział policyjny. Rozprawa potrwa prawdopodobnie **do połowy lipca br.**

Olbrzymia awantura w Rynku Podgórskim

Wczoraj popołudniu Rynek podgórski był widownią olbrzymiej awantury, dzięki której mogło przyjść nawet do rozlewu krwi. Oto niejaki Pawlik, notoryczny złodziej kieszonkowy napadł na jednego przechodzącego akademika i pobił go. Kiedy napadnięty wyjął z kieszeni rewolwer i zagroził, że będzie strzelał, w sukurs Pawlikow podbiegli jego pijani towarzysze, a w szczególności dwaj bracia Dańcowie. Awantura wywołała poruszenie wśród tłumów dążących na Rękawkę, wskutek czego wytworzyło się zbiegowisko. W międzyczasie tłum wyrwał aresztowanego Pawlika policjantowi. W obronie policji stanęła grupa młodzieży akademickiej, która przypadkowo właśnie przechodziła rynkiem.

Wobec wielkiego rozjątrzenia tłumów wystąpił pluton policji, który karabinami rozpędził zgromadzonych i przywrócił spokój. Wypadek ten dowodzi, że szumowiny miejskie nie śpią i że należy na nie zwracać baczną uwagę.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa popoł.: „Kościuszko pod Racławicami" — wieczorem: „Kaligula".

Czwartek: „Pani X".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa: „Ostatni pocałunek".

Czwartek: „Ostatni pocałunek".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: „Oskarżam cię kobieto".

Promień: „Za jeden pocałunek".

Reduta: „Walka z klubem szatanów"; wielki dramat amerykański sensacyjno-detektywiczny.

Sztuka: „Teodora", wielki dramat dwuserjowy.

Uciecha: Arcywesoły i słodki program świąteczny. **(Komedje amerykańskie).** Szczegóły w afiszach.

Wanda: „W 7-mem niebie", wielka komedja w 6 aktach (Pat i Patachon).

Warszawa: „Cyrk Wollsona".

Zachęta: „Kri-Kri" z Lyą Mara w tyt. roli.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY urządza w piątek dnia 25 kwietnia br. o godz. 6 wiecz. w sali na Kotłowem (Potockiego 18) zebranie, na którem referaty wygłoszą posłowie Konopczyński i Rymar. Wstęp dla członków Stronnictwa i wprowadzonych gości.

PODZIĘKOWANIE KS. ARCYB. CIEPLAKA.

Na list powitalny Wojewody krakowskiego do ks. Arcyb. Cieplaka odpowiedział uwolniony z więzienia bolszewickiego Arcypasterz następującą depeszą: „Za gorące uczucia przesyłam serdeczne podziękowanie. Syn ziemi krakowskiej Arcyb. Cieplak".

Synem ziemi krakowskiej nazwał się ks. Arcyb. dlatego, ponieważ pochodzi on z Kieleckiego, które w czasach przedrozbiorowych było integralną częścią ziemi krakowskiej, a biskupi krakowscy rezydowali w swym wspaniałym pałacu w Kielcach. Również na ręce prez. m. Federowicza nadesłał ks. Arcyb. Cieplak serdeczne podziękowanie prezydjum miasta i Krakowianom za ich hołd.

OSOBISTE. P. minister spraw wewnętrznych poruczył p. Dr Zdzisławowi Wawrzuschowi, naczelnikowi Wydziału w Urzędzie wojewódzkim pełnienie funkcji wicewojewody krakowskiego.

EMAUS I RĘKAWKA. W ubiegły poniedziałek i wtorek mimo niepewnej pogody a nawet chłodu i lekkiego opadu śniegu mieszkańcy m. Krakowa podążali poza Kraków, by zabawić się wesoło w okresie świąt wielkanocnych na Emausie i Rękawce, które udały się w zupełności. Liczne stragany, zaopatrzone obficie we wszelakiego rodzaju łakocie, oblężone były przez dziatwę płci obojga. Na Emaus kursował autobus tramwajowy, ponadto zaś uruchomiono linję tramwajową Nr. 6.

O ZMIANĘ ZARZĄDZENIA. Najnowsze rozporządzenie Rady Ministrów starszym oficjantom i oficjantom kancelaryjnym, posiadającym pobory emerytalne przeciętnie po 200 Kor. (złot.) miesięcznie, przyznaje pobory XII stopnia (podczas gdy służba ma X-ty stopień), tak, że zamiast 200 Kor. wypadnie około 80 zł. miesięcznie, w zamian za co odmawia się im prawa do legitymacyj kolejowych i żąda wyrzekania się wszelkich posad. — Wreszcie obcięto im wszystkie lata służby w państw. austr., które innym urzędnikom policzono do awansu na wyższy stopień.

TARG WCZORAJSZY nie odbył się z powodu niedowiezienia przez wieśniaków towaru i braku kupujących. Komisarjat targowy nie przeprowadzał też notowania cen.

CHWILOWE URUCHOMIENIE LINIJ TRAMWAJOWYCH NR. 4 I NR. 6. Dyrekcja krakowskiej spółki tramwajowej uruchomiła na czas świąt linje nr. 4 i nr. 6. dla użytku publiczności udającej się na Emaus i na matche footballowe. Tramwaje na linjach nr. 4 i 6 kursowały wczoraj po raz ostatni, na stałe zostaną obie wyżej wymienione linje uruchomione w najbliższych dniach, po ukończeniu koniecznych drobnych naprawek torów.

POBÓR WOJSKOWY. Od dziś rozpoczyna się w koszarach Sobieskiego kilkudniowy pobór do wojska roczników 1903, 1902 i 1901. Pobór, który potrwa 21 dni, odbywać się będzie w lokalu suterynowym w II objekcie w tychże koszarach.

OTWARCIE DOMU GÓRNICZEGO W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w dniach 3, 4 i 5 maja odbędzie się w Krakowie zjazd związku górników polskich, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne, ochrony pracy i ubezpieczeń górniczych. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się otwarcie nowego domu górników, który mieści się przy Alejach Krasińskiego 8, gdzie mieszczą się biura Związku górniczego i Uniwersytetu ludowego.

TRANSPORTY CUKRU DLA KRAKOWA. W tych dniach nadeszło do Krakowa do składów miejskich 9 wagonów cukru grysikowego, jako przydział za miesiąc marzec. Rozdział cukru nastąpi w najbliższych dniach po podaniu przez związek cukrowników ceny cukru.

Tow. aprowizacji miast polskich zawiadomiło wczoraj prezydjum miasta, że z przydziału cukru dla miast na miesiąc kwiecień Magistrat może zakupić 90 ton kryształu i 30 ton kostki.

O STYPENDJA DLA NAUCZYCIELSTWA NA KURSACH ROBÓT RĘCZNYCH. Jak wiadomo w Krakowie odbywa się dla nauczycielstwa roczny kurs robót ręcznych. Uczestnicy kursu ćwiczą się w wyrabianiu przedmiotów z tektury, wikliny itp. Ponieważ nabywanie tych materjałów pociąga za sobą olbrzymie koszta, przeto ministerstwo oświecenia publicznego powinno wyasygnować odpowiednie kwoty uczestnikom kursu względnie wyasygnować kredyt na bezpłatne dostarczanie tych materjałów. Zaznaczyć należy, że na kursie pozostaje nauczycielstwo z różnych stron kraju.

NIEUDAŁY NAPAD BOKSERÓW. W Wielką Sobotę wieczorem kilku osobników napadło na ul. Kopernika na powracającego ze sklepu z większą kwotą pieniężną p. Patrońskiego kupca, a zadawszy mu kilka silnych uderzeń bokserem w głowę, usiłowało wydrzeć portfel z pieniądzmi. Napadnięty strzelił wtedy w obronie własnej do opryszków dwa razy z rewolweru, jednak strzały chybiły. Bandyci zbiegli. Policja śledząc za sprawcami napadu, aresztowała jednego z opryszków. P. Patrońskim zajął się lekarz pogotowia.

BANDYCKI NAPAD. Wczoraj o godz. 3 rano na końcu ul. Karmelickiej napadło na idącą w towarzystwie męża p. Barbarę Lenczowską kilku opryszków, którzy poranili ją nożem w prawe przedramię. Wezwane pogotowe ratunkowe po zatamowaniu krwotoku przewiozło nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj po awanturze familijnej zażyła w zamiarze samobójczym większą dozę jodyny żona robotnika Marja Tuszyńska, zamieszkała przy ul. Grodzkiej l. 33. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł desperatkę w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Również w zamiarze samobójczym skoczył z 3-go piętra domu przy ul. Lenartowicza l. 14 J. Krawiec szofer, który doznał na szczęście tylko złamania ręki. Lekarz pogotowia przewiózł desperata do kliniki chirurgicznej.

Z KSIĘGI ZBRODNI I PRZESTĘPSTW LUDZKICH. Przeprowadzone obławy w miesiącu marcu na terenie województwa krakowskiego przez policję dały następujące wyniki:

Pozbawiono życia groźnego bandytę, który dnia 18-go marca w czasie obławy został zastrzelony. Aresztowano ogółem 78 osób, z tego 1 bandytę Godka, [illegible] bandyty Gizy, 5 dezerterów, 27 za zbrodnię kradzieży, 6 za oszustwo, 3 za paserstwo, 5 za gwałt publiczny i 14 za włóczęgostwo.

Doniesiono do sądu i władz kompetentnych ogółem 211 osób, z tego 44 za kradzieże, 9 za lichwę, 3 za spędzenie płodu, 7 za nieprawny handel domokrążcy, 17 za nieprawne posiadanie broni wojskowej, 6 za kłusownictwo, 28 za przekroczenie ustawy przemysłowej itd.

Doprowadzono ogółem 271 osób celem sprawdzenia tożsamości a z pośród tych doniesiono 34 za pijaństwo i awantury nocne, 4 za hazardową grę, 150 za różne inne przekroczenia administracyjne, 16 za posiadanie rzeczy wątpliwego pochodzenia itd.

Nadto odebrano w czasie rewizji szereg rzeczy przeważnie broni wojskowej.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

† Józef Cieplik, uczestnik powstania 1863 r., właściciel realności w Skawinie, powiat Myślenice, zmarł w sobotę dnia 22 marca br.

Zmarły był synem rządcy dóbr baronów Borowskich w Skawie i Dr. Zubrzyckiego w Rabce, a pochodził ze Śląska Cieszyńskiego. Z powodu przedwczesnej śmierci swego ojca i braku funduszów na kształcenie, nabył realność w Skawie i tam się osiedlił — będąc długie lata pełnomocnikiem i kierownikiem spraw gospodarczych dóbr dr-wej Zduniowej z bar. Borowskich. — Pozostawił w smutku pogrążonych: córkę Marję i 2 synów — (prócz 2 prawnuków i 10 wnucząt) — z których młodszy Feliks osiadł na ojcowiźnie a starszy Józef jest obecnie kontrolorem pocztowym w Krakowie. Cześć Jego pamięci!

† ŚP. FRANCISZEK RECHOWICZ. Onegdaj zmarł w Krakowie na chorobę serca jeden z najzdolniejszych detektywów policji w Krakowie śp. Franciszek Rechowicz, przeżywszy lat 49. Śp. Rechowicz zaciągnął się do służby policyjnej za czasów dyrektora Korotkiewicza w roku 1898 i pełnił ją do listopada ub. roku, w którym to miesiącu został przez okr. policję państwową wraz z kilku innymi starszymi wywiadowcami zredukowany.

CZWARTA AUKCJA ARTYSTYCZNA urządzona staraniem Związku Polskich Artystów Plastyków odbędzie się w Domu artystów przy placu św. Ducha we czwartek dnia 1 i w piątek 2 maja. Początek w obu wypadkach o godz. 4 popoł. Zgłoszenia przyjmuje Związek artystów do dnia 28 włącznie. Aukcję poprzedzi wystawa przeznaczonych na licytację przedmiotów, która to wystawa odbędzie się przez wtorek i środę 29 i 30 kwietnia.

W CZYTELNI KAT. ZWIĄZKU POLEK, Szczepańska 5, odbędzie się w sobotę dnia 26 kwietnia o godz. 5-tej wspólne Święcone dla członków.

ZJAZD POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO. W dniu 27 kwietnia br. o godz. 9-tej przedpołudniem odbędzie się w Krakowie w gabinecie geologicznym przy ul. św. Anny l. 6 II-gi doroczny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

W SPRAWIE OŻYWIENIA HANDLOWYCH STOSUNKÓW Z BELGJĄ. Mimo zawarcia traktatu handlowego z Belgją, stosunki handlowe pomiędzy Polską a Belgją są jeszcze słabo rozwinięte, ponieważ Belgja dąży do zacieśnienia stosunków przedewszystkiem z państwami, których rynki przez Belgję są gruntownie poznane. Polska jest na razie terenem badań. Pragnąc atoli wejść w stosunki handlowe z Polską, „Le Lloyd Commercial", jako najpoważniejsze wydawnictwo belgijskie gospodarcze będzie stale zamieszczać bezpłatne krótkie notatki handlowe i adresy firm polskich, pragnących wejść z Belgją w bliższe stosunki handlowe. Wiadomość powyższa winna zainteresować szerokie sfery przemysłowo-handlowe Polski.

PODWYŻSZENIE PAŃSTWOWYCH PODATKÓW GRUNTOWYCH. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 12 kwietnia br. ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 33 (poz. 339) począwszy od roku podatkowego 1924 podatek gruntowy oraz z państwowemi dodatkami do niego podwyższa się o 100 proc. Podwyżka ta nie służy jednak za podstawę obliczenia dodatków na rzecz związków samorządowych.

Podwyżka ta płatną jest w dwu ratach równych, z których pierwsza płatną jest w ciągu maja br.

ZEZNANIA O DOCHODZIE DO PODATKU DOCHODOWEGO. Rozporządzeniem z 11 kwietnia br. odroczył minister skarbu termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na r. 1924 dla osób fizycznych, prawnych i spadków nieobjętych do 24 maja br. Równocześnie rozłożył minister skarbu podatek dochodowy za r. 1924 przypadający do uiszczenia przez wyszczególnione wyżej osoby na 4 raty, płatne w następujących terminach:

1) do dnia 23 kwietnia 1924 o ile chodzi o osoby fizyczne i spadki wakujące, wzgl. do 1 maja 1924 o ile chodzi o osoby prawne — winna być wpłacona jako 1-sza rata podatku dochodowego na rok 1924 całoroczna kwota podatku dochodowego wymierzonego za r. 1923, zwaloryzowanego na franki złote według kursu 1 frank zł. równy 100.000 Mp. Przez kwotę podatku dochodowego, wymierzonego za r. 1923 rozumieć należy kwotę, jaka wypada z obliczenia na podstawie taryfy objętej art. 23 ust. o p. pod. dochodowego (Dz. Ust. Nr. 77 z r. 1923, poz. 607) **bez zastosowania** wykładnika cen hurtowych:

2) do dnia 24 maja 1924 winna być zapłacona jako 2-ga rata różnica pomiędzy połową podatku przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924, a należnością podatku dochodowego jako 1-sza rata w myśl punktu 1 do dnia 23 kwietnia 1924, wzgl. do dnia 1 maja 1924:

3) do dnia 24 czerwca 1924 winna być uiszczona jedna czwarta część podatku przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924 jako 3-cia rata:

4) do dnia 24 lipca 1924 winna być uiszczona pozostała reszta podatku przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924 jako 4-ta rata.

PODWYŻSZENIE CEN ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 15 bm., Nr. 33, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej na podstawie udzielonych rządowi pełnomocnictw, w przedmiocie podwyższenia ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych za rok 1924. Dołączona do rozporządzenia tabela podaje ceny obecnie obowiązujące świadectw we frankach złotych. Ponieważ z końcem 1923 r. przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wykupiły świadectwa przemysłowe według dotychczasowej taryfy w markach polskich, a wyłonić mogłyby się trudności przy przeliczaniu kwot wpłaconych na franki złote, do rozporządzenia dołączono tabelę Nr. 2, która podaje kwoty dopłat do cen świadectw przemysłowych, wykupionych w 1923 r. na rok bieżący.

Dopłata ma być wpłaconą w czasie od 15 maja do końca czerwca br. Zwrócić należy uwagę na to, że w myśl § 3 powołanego rozporządzenia podwyższona cena świadectw przemysłowych, względnie kart rejestracyjnych, nie służy za podstawę obliczenia podatków na rzecz związków samorządowych i Izb handlowych uiszczanych we formie dodatków do ceny świadectwa przemysłowego, względnie karty rejestracyjnej. Podobnie podwyżka ceny świadectwa przemysłowego nie służy za podstawę obliczania rat podatku majątkowego.

GIEŁDA.

Kraków, 23 kwietnia.

Dolar	9,200.000—9.300.000
Frank szwajc. . .	—
Korona austr. . .	131
Korona czeska . .	273.000
Lir	—
Frank franc. . . .	600.000
Frank waloryzacyjny	1,800.000
Frank złoty dla kolei do 30-go kwietnia	1,800.000
Frank złoty dla poczt. do 30-go kwietnia	1,800.000
Frank złoty dla cen tytoniu do 30 kwietnia	1,800.000

Kraków 23 kwietnia.

Wczorajsze zebranie giełdowe odbyło się poraz pierwszy w nowym lokalu giełdy na „Gródku".

Na giełdzie efektów ujawniła się znaczna poprawa kursów. Wielką poprawę kursów uzyskała w pierwszym rzędzie Górka i Zieleniewski, w akcjach handlowych Pharma i Polska Nafta.

Waluty i dewizy naogół utrzymane.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Czeki: Nowy Jork 9275—9270—9300; Londyn 40800; Zurych 1646—1643.5; Paryż 610; Wiedeń 132.5—132.75; Praga 274—276.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji:
P. T. H.	1400—1450
Impeks	95
Pharma (B. Jaworniecki)	2700—2800
Polski Glob	650—725
Żegluga Polska	475—485
Zieleniewski	33800—34100
Parowozy	1350—1375
H. Cegielski Poznań	1950—2050
Trzebinia żelazo	2125—2200
Pocisk	1350—1375
Górka	56000—56750
Siersza	15200—15500
Tepege	7450—7600
Polska Nafta	1625—1680
Pokucie	1600—1700
Strug	4400—4600
Trzebinia tłuszcze	14500—15000
Krakus	2900—2950
Porcelana Ćmielów	2600—2630
Fabryka cukru w Chodorowie	16000—16350
Elektrownia Siersza	1100
Bank Przemysłowy	1435—1480
Bank Małopolski	2000—2200
Ziemski Bank Kredytowy	500—550
Bank Związku Spółek Zarobk.	20250
A. Piasecki	3000—3050
Garbarnia	19000—18250
Chybie	24500—25000
Azot	1475—1500

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 90000; Gazy wschodnie 70000 towar; Gazy zachodnie 18000; Nobel 5500; Len 4400; Lokomotywy 1350—1400; Nafta Krosno 1400 płacono. Elektrownia na Sanie 800 towar.

Warszawa, 23 kwietnia.

Dolary St. Zj.	9,350.000—9.300.000
Frank fran. . . .	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Nowy Jork 9350—9300; Londyn 41—40725; Paryż 600—598 i pół; Wiedeń 132.10—131; Praga 270; Włochy 420—417; Belgja 510 i trzy czwarte do 505; Szwajcarja 1652 i pół do 1640; Holandja 3500—3470.

Frank złoty 1800; Miljonówka 925; Bony złote 1400; Pożyczka złota 14000.

Akcje: Chodorów 16750—17500; H. Cegielski 1900—1850; Pocisk 3700—3800; Parowozy 1225—1375—1325; L. Zieleniewski 34500; Ćmielów 2900—3000; Polska Nafta 1500; Przemysł Naftowy 3200.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 15; Goleszów 1100; Siersza górnicza 115; Silesia 35; Fanto 1900; Galicja 2200. Nafta 300; Portland 760.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Nowy Jork 5.67; Londyn 24.80; Paryż 35.90; Wiedeń 80; Praga 16.77 i pół; Włochy 25.27 i pół; Belgja 30.48; Budapeszt 75; Sofja 410; Holandja 215 i pół; Chrystjanja 78.75; Kopenhaga 94 i pół; Sztokholm 149 i pół; Hiszpanja 79.75; Berlin 1.28.

ANTONI LEKSZYCKI.

Pierwsze majówki

EMAUS I RĘKAWKA.

2)

Natrętniej atoli narzuca się wszelakie, jarmarczne błazeństwo: kataryniki z „krzywonosami", wyciągającymi losy z przepowiedniami lub też owo rozbrajające swą prymitywnością, nasze odpustowe „Barnum et Beiley" z ad hoc spreparowanemi kalectwami dziadów lub naiwnemi imprezami różnych wyżygroszów, produkujących solowe lub zbiorowe występy przy akompaniamencie liry, skrzypiec, czy też ręcznej harmonji...

Nad tą sarabandą odpustową, w której dominują rozdzierające uszy *fortissima* katarynek i „trąb jerychońskich" oraz rozlewne tony harmonijek — roztacza niepodzielne panowanie: rozpętana, żywiołowa wesołość.

Wśród tłumów, chłonących w siebie specyficznie krakowski nastrój odpustowy — na tle ciemnych ubrań mieszkańców miasta, odcinają się silnym kontrastem bajecznie kolorowe stroje pięknie zbudowanych włościanek z pobliskich wiosek krakowskich.

Niby czerwień maków, rozsianych na łanie zbożowym, więżą oko na tle falującego tłumu jaskrawo wiśniowe chustki dorodnych dziewoi Krakowskiej Ziemi.

Przy odgłosie „trąb jerychońskich" i dźwiękach katarynek toczy się wzdłuż szerokiego toru jezdnego — ul. Kościuszki — potężna, wezbrana fala ludzkiego mrowia: fala ruchliwa, pstrokata, rozbrzmiewająca gwarem ożywionej rozmowy. Wśród rozświegotanych twarzyczek dziewczęcych, rzucających kokieteryjne spojrzenia — przepływają zawadyackie postaci naszych żołnierzyków, zaczepnie łypiących oczyma błyszczącemi namiętnem wyzwaniem pożądania...

Każda z tych junackich postaci — to żywa ilustracja do słów piosenki Mani z „Królowej Przedmieścia":

Siwy mundur, szabla długa,
Co się błyszczy ino —
Nasz żołnierzyk oczkiem mruga:
„Kochaj mnie dziewczyno!"

Wiecznie żywotny, a po wojnie aktualniejszy niż kiedykolwiek temat: miłości — wzięty na kowadełka setek języków i języczków — rozpryskuje w mniej lub więcej udatnych frazesach, swawolnych zaczepkach słownych i ciętych ripostach. A rozniecane rozmową wybuchy uczucia znajdują gorący oddźwięk w serduszkach krakowskich podlotków i dorodnych dziewoi, nastrojonych na nutę miłosnego *forte*!

Nie biorą też zbyt serjo licznie zebrane piękności przedmiejskie ofensywnych ataków śmigusowych, organizowanych na poczekaniu przez pełnych animuszu zwierzynieckich zuchów.

Śmiechy, piski, chichoty, rozkoszne droczenia się i uroczo markowana obrona przed śmigusowem oblewaniem wodą, utrzymane bywają w granicach przedmiejskiej przyzwoitości.

Wielką wziętością cieszą się improwizowane pod gołem niebem szynkownie z cienkiem piwem i likworami, sporządzonymi na alkoholu metylowym, roztczynie wapna i spirytusie denaturowanym.

Żądni większej rozmaitości wrażeń pątnicy rozkoszują się jazdą łódkami po Rudawie. Najweselsi z nich, zdradzający świąteczną chwiejność równowagi, zażywają częstokroć rozkoszy kwietniowej kąpieli w niezbyt głębokich nurtach zwierzynieckiej królowej strug i potoków.

Ku wieczorowi zyskuje coraz więcej na żywiołowości Emausowa zabawa, której weselsze epizody i silniej emocjonujące możliwości temi słowy opisuje Rybałt:

Pięknie jest na Emausie:
Idzie Mańka przy andrusie,
Pod kram ciśnie się publika,
Katarynka rżnie walczyka.
* * *
Szumią sennie Wisły fale,
Ferdek mocno ma już w pale,
Więc się koło Mańki szasta,
Kupił jej różaniec z ciasta.
* * *
Stoi klasztor Norbertanek:
Groźny wieczór, miły w ranek,
Mańka wzdycha, płonie, marzy...
Ferdek trzyma cygorz w twarzy.
* * *
Dobrze bawić się po pracy:
Weselą się Krakowiacy,
Ktoś tam kogoś ściągnął kijem —
Raz na świecie tylko żyjem!
* * *
Krzyk i wrzawa, pisk, harmider,
Antek Staszka palnął w świder,
Niechaj każdy popamięta:
Jak się bawić — to już w Święta!

Z nastaniem wieczornego zmroku rozbawione tłumy płyną zwartą falą ku miastu, syte wiosennych wrażeń i odpustowej rozrywki, która corocznie odbywa według tego samego programu, w myśl obowiązującej w naszym Gawronowie maksymy:

Szopka musi być!
Bo bez tego trudno żyć...

(C. d. n.).

W głębiach ziemi i atmosfery.

Ostatnie obsunięcia się terenu **w Amalfi,** we Włoszech, czytamy w jednym z dzienników francuskich, oraz w okolicach **Monachil,** w Hiszpanji, stanowią poważne ostrzeżenie, iż utarte określenie: „stały ląd“, jest tylko frazesem.

Francuscy geologowie: Fennier i Haug, oświadczyli na ostatniem posiedzeniu paryskiej Akademji nauk ścisłych, że owe obsunięcia — ich zdaniem — wywołane zostały wsiąkaniem wody w grunt marglowy i gliniasty. Włoski uczony Lorenzo, jest podobnego zdania, twierdząc, co do katastrofy w Amalfi, że jej powodem było długie działanie wody morskiej na skały nadbrzeżne w zatoce Palermo, złożone z kamienia szczególniej mało odpornego na to działanie.

Krótko mówiąc, większość geologów jest zdania, że obie, wyżej wymienione katastrofy, były następstwem przyczyn lokalnych, nie mających nic wspólnego z ruchami całej skorupy ziemi. Ale są i tacy uczeni, którzy je przypisują zjawiskom natury, podobnym do tych, co spowodowały w ciągu wieków zmiany w linji wybrzeży morskich i pogrążyły w morzu w V wieku naszej ery miasto Ys, położone nad zatoką Douarnenoz. Przy tej też sposobności przypominają hipotezę osobliwych ruchów falistych skorupy ziemskiej, spoczywającej na płynnem wnętrzu naszej planety.

Zresztą trzeba i to zaznaczyć, że niewiele wiemy, albo nie wiemy dokładnie, jak się przedstawia wnętrze ziemi nawet na stosunkowo, niewielkiej głębokości. Nic w tem dziwnego, skoro najgłębsze szyby w kopalniach (na Górnym Śląsku) mierzą cośkolwiek więcej nad 2 kilometry. 9 czemże są te 2 kilometry w porównaniu do 6.300 kilometrów, dzielących nas od środka ziemi? Odpowiadają one mniej niż milimetrowi przy kuli, mającej 6 metrów średnicy. Również mało znamy wnętrze ziemi, jak ktoś nie poznałby jak wygląda wnętrze jabłka, gdyby nie mógł okrajać na niem łupiny.

Nie mogąc zbadać tego, co znajduje się pod naszemi stopami, zwróćmy się ku atmosferze, gdzie nie zdaje się nie hamować naszych zapędów.

Nietylko bowiem lotnicy i żeglarze balonowi osięgli już wysokość 10 kilometrów, ale tzw. „balony-sondy“ unoszące w powietrze registratory, potroiły tę cyfrę.

Pozatem geofizycy, uzbrojeni w spektroskopy, operując równocześnie na stacjach, odpowiednio od siebie oddalonych, określili dokładnie rozmiary i wysokość owych czarodziejskich draperyj bajecznie kolorowych, które tworzą zorzę północną. Fizyk zaś szwedzki, Vegard, stwierdził niezbicie, iż widmo zorzy północnej jest identyczne z widmem, jakie otrzymuje się w laboratorjum, rzucając promienie katodyczne na warstwę azotu w stanie stałym, czyli ochłodzonego zapomocą wodoru. Szwedzki uczony twierdzi, że temperatura w tych warstwach atmosfery, gdzie zjawia się zorza północna, jest niezmiernie niska, bo równa się 210 stopniom poniżej zera. Zimno tak straszne powoduje zamianę azotu na drobne kryształki, analogiczne z tymi kryształkami lodu, jakie tworzą niezmiernie wysoko znajdujące się obłoki, zwane obłokami „cirri“ (baranki).

Zorze więc północne powstają skutkiem działania promieni katodycznych, pochodzących od słońca i elektryzujących oraz oświecających w wysokich warstwach atmosfery drobne kryształki azotu. Powyższa hipoteza tłómaczy również istnienie tzw. „stref milczenia“ przy przesyłaniu na wielkie odległości fal głównych lub świetlnych za pomocą telegrafu bez drutu. Prawdopodobnie bowiem owe fale napotkawszy w swym biegu te malutkie zwierciadełka azotowe na znacznych wysokościach, odbijają się od nich i powracają na ziemię bez osiągnięcia celu swego przeznaczenia.

Z tego pokazuje się, że, o ile ziemia strzeże zazdrośnie swe wnętrze przed ciekawością wiedzy ludzkiej, o tyle ta wiedza czyni codzień nowe zdobycze na punkcie poznawania cudów atmosfery, która ziemię osłania.

Podwyższenie kontyngentu paszportów ulgowych

Warszawa. (Tel. wł.). Jak słychać, w sferach miarodajnych rozważają sprawę **podwyższenia kontyngentu paszportów ulgowych za granicę.** Powiększenia tego domagają się sfery gospodarcze, ponieważ dotychczasowy kontyngent został już wyczerpany. **Nowy kontyngent będzie ustalony na ryczałty miesięczne.**

Odpowiedzialny redaktor **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**